

NOWE KSIĄŻKI

Niepodległość tęczy

JERZY DĄBROWA

W poezji Leszka Bakuły ziemia, morze i miłość — łączą się, gdy poeta zastanawia się nad ludzkim losem lub tylko osadza podmiot liryczny w konkretnej rzeczywistości. Te trzy wyznaczniki są na tyle uniwersalne, by pomieścić wszystkie problemy egzystencjalne ukazywane przez twórcę.

Leszek Bakuła, autor kilku tomów poezji, mimo upływu kilku dziesięcioleci od poetyckiego debiutu, nic nie zmienił w wyrażaniu w wierszach fascynacji małą wioską jako podnóżkiem przy kościele; złomem — pięknej prostocie po kłęsce; krzykiem, który sztywnieje w niszy na drewnianych kulach; morzem, które wciąż rozwiera swe wrzeczadze z traskiem. Morze darowuje mu rejs na krańce nocy, kobiety „odchodzą po kolei, te piękne i brzydkie/ zawsze wtedy gdy padam — zajęty kłeskami”.

Poetyckie obrazy, którymi posługuje się autor tworząc szersze wizje lub poprzestając na kilkuwersowej konstatacji, zawsze były u Bakuły niezwykle barwne, migocące soczystością kolorów. W słowach oszczędny, bardzo celny — zarówno gdy odnosi się do delikatnej materii miłosnej, jak i brutalizacji życia.

* * *

*jest taka niebieska
że niebo się wstydzi
niebieskiego wiatru
jest taka różana
że róża omdlewa popiołem
a tak wysmukła
że jodła tężeje zielenią
ją witają skrzydlate anioły chmur (...)*

W najnowszej książeczce poeta pomieścił wiersze w trzech rozdziałach: Ziemia, Morze, Golgota. Krajiną tej ziemskiej i morskiej (woda!) węd-

rówki jest dla Bakuły region nadbałtycki i ukochane Kurpie. Właściwie kolejność powinna być odwrotna — najpierw bowiem była rodzinna Ostrołęka, potem — po epizodach życiowych — Ustka. Ale tu mówimy o twórczości poetyckiej, w której morze i pejzaż portowy zawładnęły poetycką wyobraźnią. Natomiast twórczość prozatorską prawie całkowicie zdominowała ziemia ostrołęcka („Czerwony— Czarny— Biały Bór”, „Wizna”, tomy opowiadań).

Poemat „Golgota” — swoista poetycka dysertacja egzystencjalna wieloletniego wykładowcy filozofii — jest odniesieniem do fascynującego Bakułę cyklu obrazów i malowanego pod nimi tekstu — znajdujących się w krużgankach siedemnastowiecznego klasztoru w Ostrołęce.

* * *

*Przez długie lata pisać
swój nieśmiertelny wiersz.
Na życie za mało,
ale starczy na śmierć.*

* * *

*Śni mi się niepodległość tęczy,
duma przestrzeni, wolność jak czas.
Tylko przed pięknem, jeśli kłęzcęć.
Tylko śmiertelnie — jeśli pisać.*

Leszek Bakuła, Ziemia i morze.
AGORA, Słupsk 1995.